

niedziela, 01.03.2026

Bp Erik Varden – rekolekcjonista papieża

Bp Erik Varden, norweski trapista, teolog i autor, który obecnie prowadzi rekolekcje wielkopostne dla papieża Leona XIV oraz watykańskiej Kurii, jest już obecny na polskim rynku wydawniczym z książką „Uzdrawiające rany”. To lektura, która nie ucieka od tematów bólu, zranienia i doświadczenia traumy, lecz proponuje drogę ich przemiany w świetle wiary i ciszy.

Trwające w Watykanie rekolekcje, zatytułowane „Oświeceni ukrytą chwałą”, skupiają się wokół tematów duchowej wolności, prawdy, nadziei oraz wewnętrznego nawrócenia. Bp Varden mówi o potrzebie odzyskania spojrzenia zdolnego dostrzec działanie Boga tam, gdzie po ludzku widzimy jedynie kruchość i pęknięcie. W centrum jego medytacji znajduje się Pascha Chrystusa – nie jako wspomnienie minionych wydarzeń, lecz jako rzeczywistość, która ma moc przemieniać życie tu i teraz.

Nieprzypadkowo to właśnie jemu powierzono głoszenie rekolekcji dla papieża i jego najbliższych współpracowników. W Kościele jest to znak szczególnego zaufania wobec autora, którego duchowość łączy głębię teologiczną z doświadczeniem życia monastycznego i wrażliwością na ludzkie zranienie.

Krzyż odzyskany

Ta sama perspektywa wybrzmiewa wyraźnie w książce „Uzdrawiające rany”. Bp Varden nie proponuje duchowości, która omija to, co trudne. Przeciwnie – zaczyna tam, gdzie wielu współczesnych ludzi się zatrzymuje lub odwraca wzrok. Krzyż, często postrzegany jako znak przemocy, porażki czy religijnego ciężaru, zostaje w jego refleksji ukazany jako miejsce sensu i spotkania.

„Jeśli odwracamy wzrok od krzyża z powodu jego nieprzyjemności, świadczy to o tym, że jesteśmy świadomi tego, co on przedstawia, ale już nie tego, co oznacza” – pisze autor. To zdanie wyznacza kierunek całej książki: nie chodzi o zaprzeczenie cierpieniu, lecz o odkrycie jego znaczenia w perspektywie wiary.

Siedem ran – siedem etapów drogi Centralną osią „Uzdrawiających ran” jest kontemplacja siedmiu ran Chrystusa. Każda z nich staje się osobnym miejscem modlitwy i refleksji, dotyczącej bardzo konkretnych ludzkich doświadczeń: zranień relacyjnych, lęku, poczucia rozbicia, straty czy wewnętrznego niepokoju.

Bp Varden prowadzi czytelnika bez pośpiechu, zapraszając do wejścia w głęboką medytację chrześcijańską. „Nasze rany, kiedy zdrowieją, stopniowo rozkwitają, przygotowując nas do zostania źródłem pożytku i pociechy dla innych” – podkreśla. Uzdrawienie nie oznacza tu wymazania bólu. Rana pozostaje, ale zostaje przemieniona i włączona w większą całość.

Nadzieja, która nie upraszcza

Jednym z najbardziej charakterystycznych rysów duchowości bp. Vardena – obecnym zarówno w jego watykańskich medytacjach, jak i w książce – jest uczciwość wobec ludzkiego cierpienia. Autor konsekwentnie unika taniego optymizmu i religijnego pocieszania. Sięga po pojęcie smutkoradości (charmolympē) – doświadczenia, w którym ból i nadzieja współistnieją.

W tym kluczu mówi o Wielkanocy jako o rzeczywistości aktualnej i działającej. „Wielkanoc nie jest wydarzeniem minionym, ale teraźniejszym; od niej zależy nasze życie, nasza radość i nadzieja” – zauważa. To właśnie ta perspektywa wybrzmiewa dziś w Watykanie i znajduje pogłębione rozwinięcie na kartach „Uzdrawiających ran”.

Duchowość, którą można przeżyć osobiście

Rekolekcje dla papieża mają swój określony czas i miejsce. Książka daje możliwość, by wejść w tę samą duchową przestrzeń w sposób osobisty i pogłębiony. „Uzdrawiające rany” są zaproszeniem do drogi: od rany do pokoju, od bólu do sensu, od rozbicia do wewnętrznej integracji.

To lektura dla tych, którzy nie chcą uciekać od trudnych pytań. I dla tych, którzy wierzą – albo dopiero uczą się wierzyć – że uzdrowienie zaczyna się tam, gdzie odważymy się zatrzymać przy ranach Chrystusa.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/121386/>